

Kolejne Kołowanie z Jednośladem przechodzi do historii.

Tym razem pod hasłem Rajd Wielkanocny. Co prawda tydzień po świętach, ale ciągle w tzw. oktawie.

Jak to w zwyczaju bywa, pogoda nie przestraszyła tylko tych najbardziej zapalonych rowerzystów. Usprawiedliwieni są prychający, kichający, gorączkujący i ci co ich w kościach połamano.

Tak czy siak, ruszyliśmy z Placu Konstytucji 3-go Maja (na początku było nas tylko siedmioro). Po drodze dołączyły do nas jeszcze trzy osoby.

Pierwszym przystankiem na naszej trasie był OTW Płotki, a tam...

Kierownik wycieczki, Paweł C. przygotował coś czego w historii klubu jeszcze nie było, grę terenową "Szukanie Wielkanocnych Jaj".

Były mapki, długopisy i oczywiście hasło do rozwiązania. Litery do hasła znajdowały się na jajkach ukrytych wokół jeziora. Jak się okazało, goniliśmy za Białym Królikiem.

Na mecie na każdego czekała mała niespodzianka, więc nikt nie miał powodów do narzekań.

Zabawa była naprawdę S U P E R!

Paweł, nieźle to wymyśliłeś.

Zabawa zabawą, ale trzeba było jeszcze coś pokręcić.. Ruszyliśmy więc w stronę Zelgniewa.

Szybko jednak zweryfikowaliśmy trasę ze względu na niepokojące doniesienia ze stacji meteo. Aby uniknąć deszczu skróciliśmy trasę skręcając w kierunku Skórki. Stamtąd do Dobrzycy i czarnym szlakiem przez las w drogę powrotną do Piły.

Pogoda nie spłatała nam psikusy i przez całą wycieczkę nie spadła ani jedna kropla deszczu.

Momentami bardzo przyjemnie świeciło słońeczko i pomagało nam w zmaganiach z dość silnym wiatrem.

Podsumowując, dla pięciu rowerzystów i pięciu rowerzystek goniących Białego Królika i szukających wielkanocnych jaj, na pewno była to miła, aktywna niedziela.

Dla tych, którzy właśnie teraz zaczynają żałować, że nie byli z nami, mam dobrą informację.

Kolejne Kołowanie z Jednośladem już za miesiąc 28 maja.

Zachęcamy też do śledzenia naszego "fanpejdza", kto wie, może w tak zwanym międzyczasie organizowane będą inne wycieczki.

Poniżej kilka zdjęć z dzisiejszego Rajdu Wielkanocnego.